

Jak wprowadzać do psychologii - geneza i status poznawczy psychologii a jej osiągnięcia

M. Zabierowski
Cz. I

I) Skomplikowane wymiary zdrowia psychicznego - uwagi ogólne

1) Czym jest psychologia? - A czym jest astronomia, fizyka? - Prof. Jan Jerzy Kubikowski: „Żaden astronom nie będzie szedł w kierunku przedstawienia definicji astronomii, ponieważ astronomie się uprawia, a nie definiuje i się nie uprawia przez definiowanie. Na takie pytanie studentów pierwszego roku odpowiadam tak, aby coś zrozumieli, ale to nie jest poprawne, przeciwnie bardzo schematyczne. Wszystkie tzw. działy astronomii się łączą”. Podobnie z psychologią. Tym niemniej, powiemy tak: „Psychologia to nauka o działaniu też mózgu, zachowaniu i o tzw. „procesach” psychicznych. Nie do końca wiemy, co jest operatorem tego procesu, zwanego psychicznym.” W tej sprawie trzeba zauważyć, że w miarę wzrostu edukacji mózg ludzki się rozwija.

Dzieci urodzone w latach 50. XX wieku mają większą masę mózgu, niż dzieci urodzone w latach 20. XX wieku. Powiększają się części mózgu odpowiedzialne za uczenie się, analityczność, wnioskowanie. Zwiększony rozmiar mózgu może redukować ryzyko demencji. Większy mózg oznacza większą szerokość charakteru, inteligencję, lepsze zdolności filozoficzne, natomiast mózgi współczesnych dzieci pod wpływem smartfonów muszą więc maleć, bo nie ma już analiz, muszą wytwarzać białka *zmienności* i zawężania poznawania i rozpoznawania oraz charakterów. Białka konkretyzmu nie na miejscu. Tak nazywamy wadliwą rekonstrukcję w fizyce rozwoju fizyki, która kieruje się nienawiścią wobec konkluzji, że jednak nie ma dowodu rozwoju, gdy przyjmujemy ciała i ich trajektorie, czyli położenia i prędkości, chociaż wszyscy myślą, że to (fizyka zwana kinematyką) wystarczy.¹

Na skutek redukcji PKB od r. 1989 nastąpiło pogorszenie warunków życia, wzrost ryzyka w XX wieku, poczucie lęku, strachu, niepewności, ulosowienia, randomizacji. Gorszy- od r. 1989 - dostęp do opieki medycznej, gorsza edukacja, środki nowoczesne nauczania (optyczne, gapienie się, brak zadań domowych) mają negatywny, a nie pozytywny wpływ na rozwój mózgu u dzieci. Więcej zabawek ograniczy umiejętności interakcji społecznych i nie sprzyja rozwojowi mózgu. Genetyka odgrywa główną rolę w określaniu wielkości mózgu, ale czynniki społeczne, kulturowe i edukacyjne odgrywają istotną rolę.

2) Interdyscyplinarny charakter psychologii

1 Po raz pierwszy w historii wyrażenie mowa nienawiści użyła prof. T. Grabińska w odniesieniu do ciągłego blokowania moich prac, że istnieje materia ukryta, a znana to tylko 10%. To pojęcie wzięła z oskarżenia Brigitte Bardot o mowę nienawiści w stosunku do obcej cywilizacji. Brigitte Bardot powiedziała, że „obca cywilizacja niszczy nasz kraj”, za co została oskarżona o mowę nienawiści. Herberta Marcuse wypowiedzi są antymarksistowskie, a nie promarksistowskie, a cała jego „szkoła” to zwykła agentura z za wielkiej wody. W r.1976 ETPCz wydał wyrok, że wolność słowa dotyczy wszelkich wypowiedzi, niezależnie od ich treści moralnych, ale wyprowadzanie z tego wyroku genezy mowy nienawiści jest błędne, ponieważ zakazuje się mówienie o np. pochodzeniu życia, cybernetycznych podstawach płci, zależnie od przemocy danej instytucji, zatem A i nie-A nie może być podstawą wyprowadzania stąd mowy nienawiści (że niby od wyroku ETPCz z r. 1976). Sądy zwykle naukowe stwierdzenia nazywają namawianiem do nienawiści, więc przeczą wyrokowi ETPCz’1976. Np. w 2021 sąd w RFN skazał ks. prof. Dariusza Oko za to, że opisał obiekt zjawiskowy lawendowy z elementami pedofilii w seminariach, więc taki wyrok jest całkowicie sprzeczny z wyrokiem ETPCz’1976. 530 837 217

Jak napisaliśmy, widoczny jest tu interdyscyplinarny charakter, związki z ogólną teorią systemów w ogóle i z ogólną teorią systemów autonomicznych, z biocybernetyką, neurocybernetyką, z fizyką, z fizyką kwantową, fizyką stawania się, z cybernetyką, neurobiologią, socjologią, filozofią. Powiedzmy tak: Psychologia dotyczy tego, co ludzie myślą - główne pytania ludzi to: Jak i dlaczego ludzie myślą, czują i działają? Jakie tzw. „procesy” wpływają na nasze decyzje i zachowanie?

2a) Psychologia to też część filozofii, czyli nauki o poznaniu. Platon i Arystoteles pozostawili prace naukowe o duszy i umyśle.

2b) Jest taka tendencja, aby prace Platona i Arystotelesa przedstawiać, jako nienaukowe, filozoficzne, jakby filozofia nie była nauką. I wtedy się mówi tak: Powstanie psychologii jako nauki zawdzięczamy Wilhelmowi Wundtowi, który pod koniec XIX wieku badał empirycznie ludzką duszę, czyli psychologi. Wilhelm Wundt (1832–1920) jest uznawany za pioniera psychologii jako odrębnej od filozofii nauki. W 1879 roku założył w Lipsku pierwsze tzw. „laboratorium psychologiczne”, co umownie ma wyznaczać początek psychologii jako samodzielnej dziedziny nauki, niezależnej od Platona, Arystotelesa, Kartezjusza, Leibniza - od tzw. filozofii. Wundt dążył do badania ludzkiej psychiki za pomocą metod eksperymentalnych, co pozwoliło na rozwój psychologii jako nauki empirycznej. Tymczasem jego podejście, nazywane często strukturalizmem, koncentrowało się na analizie struktury świadomości poprzez introspekcję, czyli na subiektywnym badaniu własnych stanów psychicznych. Dzięki tym subiektywnym badaniom w „laboratorium” Wundta psychologia zaczęła rozwijać się – jak mówią (definiują) psycholodzy - jako nauka ... ścisła. A jak nawet mówią psycholodzy – obiektywna, co wskazuje na podstawowe zagadnienie badania zjawisk psychicznych w sposób obiektywny, a może nieobiektywny. Jednakże nie będziemy od razu tego badać, bo powstałby tom. Strukturalizm i introspekcja są ściśle powiązane z początkami psychologii jako tzw. „ściślej” nauki, zwłaszcza z pracami Wilhelma Wundta i jego ucznia Edwarda Titchenera. Oto ich krótkie nie tyle wyjaśnienie, ile jakieś zaprezentowanie.

3) Kultura definicji w psychologii

Można podawać definicje wszystkiego, taki jest trend, ponieważ ludzie łatwo się męczą, zwłaszcza w XXI wieku, czytaniem książek i lubią powiedziane coś „krótko i zwięźle”, bo wtedy im się wydaje, że rozumieją – nie wiedzą jednak, że definicje są dopiero skutkiem teorii i że trzeba najpierw przeczytać tomy, a wtedy, gdy się pojmie teorię, to nikt nie pyta o definicje. *„Jeżeli za definicją nie stoją rozległe środki pojęciowe, to definicje są zawsze umowne.”*²

Powiemy, tak jak się to mówi od lat w psychologii: „Strukturalizm to pierwsze obiektywne podejście teoretyczne w psychologii, które skupiało się na analizie struktury ludzkiej psychiki”. Brzmi trochę masło maślane, ale nie możemy tu podać, czym jest psychika – w rozumieniu „Cybernetyki i charakter”, psychika jest korelatorem (patrz. Rozdz. pt. „Psychika”³). Celem psychologii jest zrozumienie, jakie są podstawowe elementy doświadczeń psychicznych i jak te psychiczne elementy łączą się w bardziej złożone tzw. „procesy”⁴ psychiczne. W tym „laboratorium” porównywano świadomość do chemii, gdzie złożone związki chemiczne składają się z prostych elementów – z atomów. Już pomijam, że po raz pierwszy atomizm udowodnił M. Smoluchowski w r. 1905. W tym „laboratorium” świadomość miała być rzekomo badana przez „rozłożenie” jej na elementarne składniki, takie jak: a) uczucia, b) wrażenia i c) myśli. Można

2 Maria Kamińska-Zabierowska, dr matematyki (nowe twierdzenia w matematyce statystycznej).

3 M. Mazur, „Cybernetyka i charakter”. Wyższa Szkoła Zarządzania i Przedsiębiorczości, im. Bogdana Jańskiego, Warszawa 1999.

4 W naukach ścisłych powinno się zdefiniować co jest operatorem procesu. U Mazura operatorem jest moc korelacyjna K i drogi przewodnictwa, przewodność korelacyjna drogi G , łącząca elementy korelacyjne, czyli potencjały $V(o)$, $V(r)$, $V(r) = V(o) + K/G$, gdzie informację I określa $I=K/G$, stanowiąca wynik informowania systemu autonomicznego - którego strukturę podał M. Mazur, w stanie bezbodźcowym $S(o)$ – o pojawieniu się bodźca S na receptor r .

powiedzieć, że strukturalizm koncentrował się na pytaniu "co" składa się na ludzkie doświadczenie psychiczne? Introspekcja była ta „ściśłą” metodą badawczą wykorzystywaną przez strukturalistów i polegała na opisywaniu własnych stanów psychicznych przez badanych. Osoby badane miały analizować swoje wrażenia zmysłowe, uczucia czy myśli w odpowiedzi na bodźce (np. światło, dźwięk) i np. taki badany miał opisywać, jakie odczucia i emocje towarzyszą mu podczas patrzenia na kolor czerwony lub słuchania dźwięku.

4) Dalsza krytyka strukturalizmu i introspekcji

Krytyka strukturalizmu i introspekcji już była powyżej podawana, jako przedstawianie subiektywizmu w szatach obiektywizmu. Subiektywność introspekcji – różni badani mogli opisywać te same doświadczenia w różny sposób, co utrudniało nie ma nic wspólnego z obiektywnością raportowanych „odkryć”, wyników. Ograniczenie do własnej, a nie jakiejś interpersonalnej, świadomości, a ponadto strukturalizm ignorował nieświadome procesy psychiczne i zachowania, które nie były dostępne introspekcji. Wbrew szumnym zapowiedziom nie były to żadne badania obiektywne, empiryczne, praktyczne. Brak zastosowań praktycznych wynikał stąd, że ta psychologia strukturalistyczna, rzekomo ściśła i obiektywna, skupiała się na tak podstawowych elementach psychologicznych (może świadomości?), że nie pozwalało to na jakiegokolwiek zrozumienie bardziej złożonych procesów psychicznych, takich jak świadomość myślenie czy emocje.

5) Jak psychologia stała się nauką, tzw. dziedzictwo strukturalizmu

Dziedzictwo strukturalizmu polega na pomieszaniu subiektywnego z obiektywnym. Mimo tych błędów (bo przecież nie ograniczeń), strukturalizm miał ogromny wpływ na rozwój psychologii, ponieważ psychologowie uznali, że

5.1) - psychologia jest taką nauką, jak fizyka, tzw. eksperymentalną. - Takie mieli pojęcie o fizyce, o strukturze nauki, strukturze fizyki, nauk empirycznych i to, co wiedzieli, to zastosowali ⁵ i że

5.2) – strukturalizm (psychologia strukturalistyczna) dał początek kolejnym nurtom „naukowym” (obiektywnym) w psychologii, takim jak funkcjonalizm, behawioryzm czy psychoanaliza, które o dziwo - i tego nie lubi się podkreślać - rozwijały się, często w opozycji do strukturalizmu.

5.3) Podsumowując to oczywiste pomieszanie subiektywizmu z rzekomym obiektywizmem, to strukturalizm i introspekcja są w psychologii uznane za odkrywcie na drodze do uczynienia psychologii samodzielną nauką.

5.3.1) Strukturalizm i introspekcja się nie ostały. Zostały zastąpione bardziej „obiektywnymi”, „naukowymi” „empirycznymi” „nowoczesnymi” metodami.

5.3.2) I ... teoriami, jak Freudyzm.

6) Psychologia introspekcyjna

Wkrótce inni wszystko pomieszali i wskazali na psychologię introspekcyjną taką jak:

- a) Psychoanaliza (Zygmunt Freud);
- b) behawioryzm (John B. Watson, B.F. Skinner);
- c) psychologia humanistyczna (Carl Rogers, Abraham Maslow);
- d) psychologia poznawcza.

Nazwy są tutaj umowne. Zwłaszcza awansowała psychologia poznawcza. Główne dziedziny psychologii?

⁵ Psychologowie, nie tylko zapatrzeni w strukturalizm, powinni przejść roczny wykład pt. „Struktura nauki”.

- Psychologia poznawcza, czyli badanie procesów umysłowych, takich jak percepcja, pamięć, myślenie.
- Powstała psychologia społeczna, czyli wpływ grup i społeczeństwa na jednostkę.
- Psychologia rozwojowa – jak ludzie zmieniają się przez całe życie.
- Psychologia kliniczna – diagnozowanie i leczenie zaburzeń psychicznych.
- Neuropsychologia – jak funkcje mózgu wpływają na zachowanie.
- Psychologia cybernetyczna Mariana Mazura – psychologia wybudowana na bazie systemów autonomicznych; w: „Cybernetyka i charakter”.

7) Metody badawcze w psychologii

Ludzie często pytają „jakie metody stosuje psychologia?” - pytają, ponieważ poszukują metod na lepsze życie. Wyobrażają sobie, że brakuje im metod, że dlatego są nieszczęśliwi, bo nie zastosowali jakiegoś sposobu. Metody traktują jako pewne sposoby, jakby fortele. Wierzą w istnienie magicznych metod, metod na coś, a metodologię traktują jako magazyn sposobów, narzędzi, forteli, i spodziewają się, że istnieje sposób na coś. Internet wykorzystuje tę wiarę, stąd reklamy typu „podamy ci metodę”, rzecz jasna na sukces.

Skoro mamy podać metody postępowania w psychologii to powiedzmy – jest nią obserwacja. Tak samo powiemy, że obserwacja jest metodą w fizyce, ale jest to zdanie mylne i puste bez całego rocznego wykładu. Metodę w fizyce poznaje się w toku pięcioletniego studiowania, a i tego jest za mało.

Powiedzmy, że obserwujemy spadek jabłka na głowę ogrodnika pod jabłonią w ogrodzie. Powiemy wtedy, że jest w psychologii

1. metoda stosowania obserwacji.

a) Są „metody” (one bazują na języku codziennym, nie mają żadnej aksjomatyki) obserwacji naturalistyczna. Tak powiemy w psychologii. To byłoby obserwowanie zachowań naturalnych, np. Donalda Trumpa, Jarosława Kaczyńskiego, różnych grup społecznych. Bez specjalistycznych pytań, a tym bardziej urządzeń, jak tomografy, rezonans czy w innym „naukowym” (z przyrządami) środowisku oraz obserwacja

b) nazwijmy to: „obserwacją ustrukturyzowaną”, gdy warunki psychologiczne (nie takie łatwe do określenia) są pod kontrolą (naprawdę?) psychologa (czyli kogo? - nie musi być nim ktoś z certyfikatem). Czy o. A. Klimuszko nie był świetnym psychologiem, który stosował obserwacje – i to naturalistyczne, lepsze od ustrukturyzowanych? Stosujemy pewne słowa na wyrost, ponieważ taka jest psychologia. Przedstawienie genezy i rozwoju psychologii nie jest liniowe, często ma wiele platform startowych do dalszych rozwiązań.

2. Byłyby też w psychologii eksperymenty psychologiczne. - Badania nad przyczynowo-skutkowym charakterem zjawisk.

Oprócz tego byłyby takie metody jak

3. kwestionariusze i wywiady - zbieranie danych na temat tego, co ludzie sobie myślą, jakie przeżywają emocje i jak się zachowują (stąd rzekomi eksperci od mowy ciała);

4. studium przypadku – psychologiczna analiza psychologii danej jednostki, rodziny, ludu, narodu, grupy pracowników w korporacji itd. To w oparciu o tę metodę przychodzą panie psycholożki, niekoniecznie z MOPS i piszą sprawozdanie, że w łódzce znalazły źle zabezpieczoną połówkę cytryny, pod łóżkiem nieładny rysunek 6-letniej Bianki i wobec tego wnoszą o przekazanie dziecka do rodziny zastępczej, zwłaszcza, że matka za dużo mówiła (to inny powód do odebrania dziecka), a ojciec był zbyt - w ocenie psycholożki – milczący. Gdy przedstawiłem studium przypadku psychiki Kościuszki czy Napoleona, to odezwały się głosy majorów, pułkowników czy

generałów, że to są nienaukowe psychologiczne dociekania, bo trzeba się trzymać tylko osób i dat bitew czy wypowiedzi Kościuszki ⁶ i Napoleona ⁷, a nie „filozofować” ⁸.

8) Pytania o zastosowanie psychologii w praktyce – są to typowe pytania w epoce od r. 1989, w epoce urynkowania kapitalizmu. W takich pytaniach przewija się reżim konkretystyczny, tzw. komunistyczny (raczej stalinowski, antykomunistyczny, jeśli wziąć pod uwagę, że to robotnicy przychodzili do bł. J. Popiełuszki), czyli kierowanie państwem przez ludzką miernotę, z reguły wybudowaną na bagnietach Armii Czerwonej. W. Gomułkę robotnicy witali z komunistyczną nadzieją, wręcz z entuzjazmem, w r. 1976 walczyli z rządem przeciwko urynkowaniu cen, a nie jak się sugeruje o wolny rynek, o urynkowanie.

- a) Psychologia ma zastosowanie w terapii i psychiatrii, ponieważ procentowo coraz więcej ludzi jest w stanie niestabilności, dysfunkcji. Już samo określenie „ma zastosowanie” jest mylne i zniekształca ten proces, ale tak mówimy w psychologii i psycholog wie, jak grube jest to określenie.
- b) W resocjalizacji.
- c) W edukacji i w psychologii. Na przykład w psychologii rozwojowej, w psychologii nauczania.
- d) W psychologii zarządzania, w psychologii pracy, np. psychologia organizacji, motywacja pracowników.
- e) W marketingu, menadżerstwie, w merkantylizmie, w komercji. Służą temu np. techniki perswazyjne konsumenckie.

6. Inne pola zastosowań psychologii:

- a) Różne kluczowe koncepcje psychologiczne o naturze człowieka.
- b) W takich obszarach jak tzw. „natura” kontra wychowanie. Czy jesteśmy kształtowani przez geny, czy środowisko?
- c) Co to jest psychika, psychologia, emocje, świadomość, nieświadomość, umysł, dusza ludzka, dlaczego takie, a nie inne zachowania.
- d) Motywacja jako podstawa ludzkiego działania.

7. Współczesne kierunki i wyzwania

- a) Rozwój psychologii pozytywnej.
- b) Wpływ psychologii pozytywnej i technologii na zdrowie psychiczne (np. media społecznościowe).
- c) Zastosowanie sztucznej inteligencji w badaniach psychologicznych.

8) Psychologia pozytywna jest znana od starożytności - to gałąź „wiedzy” psychologicznej, która koncentruje się na badaniu „pozytywnych” aspektów życia ludzkiego, takich jak szczęście, dobrostan, rozwój osobisty, pozytywne emocje i relacje międzyludzkie. Jej celem jest zrozumienie, jak ludzie mogą życie przeżywać w sposób tzw. „satisfakcjonujący” i spełniony, a także jak mogą osiągnąć długotrwały dobrostan. - Jest tu ukryte założenie, że ludzie są niedorozwinięci, nie wiedzą po co żyją, a psycholog ma im pomóc, na przykład poprawić równania Einsteina.

6 M. Zabierowski „Analiza kształtowania wizerunku w psychologii i zarządzaniu. Studium przypadku.” T. Kościuszko”, Akademia Wojsk Lądowych im. gen. T. Kościuszki, Wrocław 2014. T. I.

7 M. Zabierowski „Analiza kształtowania wizerunku w psychologii i zarządzaniu. Studium przypadku.” Napoleon Bonaparte, Akademia Wojsk Lądowych im. gen. T. Kościuszki, Wrocław 2015. T. II.

8 Obie te monografie („Analiza kształtowania wizerunku w psychologii i zarządzaniu. Studium przypadku”, tom I i II) uzyskały wspaniałe recenzje, ale umysły generalskie albo w ogóle odrzucają psychologię, albo jej wypowiedzi traktują w kategoriach sprymitywizowanej empirii typu spadło jabłko na głowę Majora. I może dość powiedzieć, że w dodruku usunięto posłowie fizyka dr-a Kornela Morawieckiego z I-go tomu, bo tak bardzo wojsko jest zinfiltrowane.

Psychologia pozytywna skupia się na zasobach i siłach człowieka, które pozwalają mu radzić sobie z trudnościami, budować szczęście i realizować swoje cele. Jest to podejście, które różni się od tradycyjnej psychologii, która w dużej mierze koncentruje się na leczeniu problemów i zaburzeń psychicznych. Psychologia pozytywna w jakimś sensie neguje problemy. Można powiedzieć odwrotnie, że nie neguje problemów, ale się nimi nie zajmuje i zakłada, że koncentracja na tym, co działa dobrze w życiu, może leczyć i wspierać lepszą jakość życia. Psychologia pozytywna bada, co wpływa na poczucie szczęścia i satysfakcji z życia. Szczęście nie jest tu chwilowym stanem emocjonalnym, ale raczej długoterminowym poczuciem dobrobytu, a tzw. „well-being” (po prostu dobrostan) to kluczowy koncept psychologii pozytywnej, obejmujący zarówno 1. „emocjonalny”, jak i 2. psychiczny wymiar zdrowia. - 1. „Emocjonalny” - a więc psychiczny, jak i 2. psychiczny. W tym obszarze zjawia się (bada się) „model” (raczej nazwa) „PERMA”. P – to pozytywne emocje (positive emotions), E – to zaangażowanie (engagement), R – relacje (relationships), M – sens (meaning), A – osiągnięcia (accomplishments). Psychologia pozytywna, podobnie jak i „niepozytywna”, analizuje moc i szerokość charakteru i ludzkich cnót, które pomagają ludziom radzić sobie z wyzwaniami i prowadzić satysfakcjonujące życie, ale często jest to tylko projekt. Siły te obejmują takie cechy jak odwaga, wdzięczność, uczciwość, wytrwałość, nadzieja, miłość i empatia. Najlepszą teorię charakteru podał M. Mazur.⁹ Przykładem narzędzia w tym obszarze jest „Kwestionariusz Sił Charakteru” (Character Strengths and Virtues), opracowany przez Martina Seligmana i Christophera Petersona, który pomaga psychologom identyfikować psychologiczne cechy, talenty i tzw. mocne strony.

Od dawna zastanawiano się nad emocjami, np. w latach 80., powstał w Polsce cały ruch medycyny alternatywnej, że pozytywne emocje zmieniają świat.¹⁰ Dr Maria Szulc czy samouk¹¹ Waław Skurdo, prof. Z. Królicki albo prof. Johannes Rongen¹² „dowodzili”, czy raczej propagowali ideę, że istnieje psychologia pozytywna, która koncentruje się na rozwoju pozytywnych emocji, takich jak radość, wdzięczność, miłość, spokój i nadzieja. Są to ogólne subiektywne kategorie dotyczące psychiki ludzkiej, o której niewiele wiemy i oni te kategorie stosowali. „Dowodzili”, że ich obserwacje pokazują, że częstsze przeżywanie pozytywnych emocji i „praca nad ich wytwarzaniem” może prowadzić do większego poczucia dobrostanu, lepszego zdrowia psychicznego i fizycznego oraz zajmowali się¹³ psychoterapią, polegającą na wzmacnianiu pozytywnych emocji. Wszystko rozpatrywali pod kątem wytwarzania pozytywnych emocji. Było to słowo kluczowe w ich kronice terapeutycznej.¹⁴ Mówili: „Umiejętność doświadczania pozytywnych emocji na co dzień to klucz do poprawy zdrowia i jakości życia.” Rozwijali „teorię” relacji międzyludzkich w ten sposób i w swojej psychologii pozytywnej szczególną uwagę przykładali do zdrowych i wspierających relacji międzyludzkich. Wskazywali, że wspólne przeżywanie radości, wsparcie emocjonalne i bliskość z innymi ludźmi są kluczowe dla dobrostanu i szczęścia i jest to aktualne do dziś w psychologii. Tak właśnie to przedstawia psychologia pozytywna – dobre relacje międzyludzkie są jednym z najważniejszych czynników, które wpływają na jakość życia.

9 Rozdz. „Szerokość charakteru” w: „Cybernetyka i charakter”, ibid., s. 313.

10 W latach 70. powstał cały ruch psychologii pozytywnej, na kilkadziesiąt lat przed oficjalną „psychologią pozytywną.” Pionierami psychologii pozytywnej w latach 70., a potem w latach 80. byli tu na przykład wrocławianie jak Waław Skurdo (z ul. Partyzantów), czy Józef Pac-Pomarnacki z Elwro (pl. PKWN, obecnie Legionów). Zbigniew Królicki, prof. Politechniki Wrocławskiej, m.in. autor prac na temat zdrowotnego działania Johanna Rongena, amerykańskiego profesora, który osiadł w Pile Kościeleckiej. - To było coś w rodzaju kroniki chodzącej we Wrocławiu. Podobnie pracowała psychoterapeutka Maria Szulc z Warszawy, podobno też hipnotyzerka, którą znałem, ale nasze eksperymenty z hipnozą były negatywne.

11 W PRL książki, zwłaszcza po rosyjski były niezmiernie tanie, nawet naukowe. Te, które by kosztowały dziś ponad tysiąc zł były dostępne za 20 zł.

12 Ruch ten porywał studentów, np. Bogdana Granickiego, Dorotę Więckowską.

13 - Nie robili tego odpłatnie, przeciwnie, w drugiej połowie lat 70. moce produkcyjne Polski

14 Podobnej do Krakowskiej Kroniki Czesława Dylewicza, miłośnika astronomii.

Zbigniew Królicki, związany z Politechniką Wrocławską, prowadził badania nad radiestezją, sądząc, że pewne fale rozwijają pozytywne strony ludzkiej psychiki. W języku tu i teraz, typowym dla zakupów w sklepie, można powiedzieć, że jest to dziedzina leżąca na pograniczu nauki, pseudonauki i ezoteryki.

Radiestezja, będąca przedmiotem zainteresowania prof. Królickiego, odnosi się do zdolności wykrywania różnego rodzaju "promieniowań" (np. minerałów, czy pól energetycznych) za pomocą różdżek, wahadeł czy innych narzędzi. Prof. Królicki napisał „Radiestezja w teorii i praktyce”. Przedstawiał subiektywne wykrywanie tzw. "promieniowania" emitowanego przez różne obiekty. Zastanawiał się nad istnieniem pól energetycznych, które nie są jeszcze zbadane przez konwencjonalną naukę.¹⁵ Wykorzystywał radiestezję do badania żywności, jakości gleby, w medycynie niekonwencjonalnej i w diagnostyce zdrowotnej. Książka pozostaje ważnym dokumentem na temat dobrostanu, którego nie obejmuje medycyna. Pokazuje próbę dialogu między nauką a medycyną alternatywną, duchowością, psychiką.

II) Dobrostan, flow, jedność psychofizyczna i podobne alternatywne koncepcje w Polsce od lat 70. Stopniowanie od psychologii pozytywnej humanistycznej do pozytywnej fizjologii hylemorficznej od lat 70.

1) Od lat 70., w 17 – 20 lat po Powstaniu Poznańskim 1956, nastąpiła epoka wynalezienia psychologii pozytywnej, jej twórcami byli intelektualiści skupieni wobec półoficjalnych wydawnictw, a od lat 80. - w ruchu Solidarności. W imieniu tej epoki można powiedzieć, że psychologia pozytywna „bada” pojęcie sensu życia i służy dążeniu do realizacji tzw. wartości i celów życiowych wpływa na poczucie spełnienia. Według wypowiedzi ludzi tej grupy osoby, które mają misję, odczuwają sens życia, mają cel to są zdrowsze, odporne na stres i trudności życiowe. Mówili o czymś, co dziś w psychologii nazywa się „flow”. Flow to stan, w którym osoba jest całkowicie zanurzona w wykonywanej czynności, odczuwa pełne zaangażowanie i satysfakcję z jej realizacji. W psychologii tzw. „pozytywnej”, która przecież bada się, jak osiągnąć i utrzymać ten stan, który może przyczynić się do poczucia spełnienia i radości. Flow występuje wtedy, gdy mamy odpowiednią równowagę między wyzwaniem a kompetencjami. Zbyt łatwe zadania prowadzą do znudzenia, a zbyt trudne do frustracji. Dziś się mówi, że twórcą psychologii pozytywnej jest Martin Seligman, nazywany też pionierem w psychologii pozytywnej. Jego książka "Flourish: A Visionary New Understanding of Happiness and Well-Being" stanowi istotny wkład w rozwój tej „dziedziny”, czyli tego, co było modne w latach 70., 80., po Powstaniu.

2) Mówimy, że psychologia pozytywna jako odrębna dziedzina nauki (raczej „nauki”, ponieważ psychologią w sensie naukowym jest psychologia M. Mazura) oficjalnie zaczęła się kształtować dopiero w latach 90. XX wieku, głównie za sprawą badań Martina Seligmana i innych amerykańskich psychologów. W latach 70. i 80. w Polsce istniało bezpośrednie odniesienie do psychologii pozytywnej, nie tyle jako formalnej dyscypliny, ale publikowano prace na temat pokrewnych zagadnień, takich jak rozwój osobowości, motywacja, optymizm, zdrowie psychiczne czy samorealizacja. W Poznaniu i innych miastach Polski można znaleźć publikacje, które wpisywały się w tematykę psychologii humanistycznej. Przykładem jest Kazimierz Dąbrowski – w swej „Człowiek jako jedność psychofizyczna”.¹⁶ - Dąbrowski rozwijał koncepcję dezintegracji pozytywnej, opisując, jak kryzysy mogą prowadzić do wyższego rozwoju psychicznego. Jego prace

15 Podobnie jak Bogdan Granicki, np. „Elektronika”, Pol. Wr.

16 K. Dąbrowski, „Człowiek jako jedność psychofizyczna”, 1976, Warszawa; w latach 1972 -74 jego książkę kolportował Adam Bochenek (UJ), wydaną na powielaczu spirytusowym. Ukazywały się prace w obiegu półoficjalnym, np. o mordzie w Katyniu.

wywarły wpływ na humanistyczne podejście w psychologii, które jest podobne do psychologii pozytywnej, zwłaszcza w jej części łacińskiej, jak u F. Konecznego. Według Konecznego cywilizacja jest „metodą życia zbiorowego”. Koneczny nie uznawał cywilizacji za organizm w sensie M. Mazura¹⁷, który rozwija się według zaplanowanego reżimu i uważał, że cywilizacje nie mają wpisanego okresu obumierania, a ich trwanie zależy wyłącznie od trwania woli w społeczeństwie. Koneczny pluralistycznie wyróżniał wiele cywilizacji i zaprzeczał możliwości istnienia cywilizacji ogólnoludzkiej, ponieważ cywilizacjami rządzą specyficzne prawa cywilizacyjne. Koneczny wyróżnił kilkadziesiąt cywilizacji historycznych, a w tym arabska, bizantyjska, bramińska, chińska, turańska. Na przykład turańska to wielkosteopowa, rosyjska i kozacka, która szła znaną Morza Czarnego, Azowskiego, nie wytworzyła więzi społecznych wyższych niż postawy plemienne jest to cywilizacja ord, chanatów, wodzowska (rozpada się wraz ze śmiercią wodza). Turańszczyzna ma podsystemy, np. kultury ojcurską, afgańską, turecką. Jest też turańsko-słowiańska kultura (wspomniana moskiewska, ukraińska, czyli kozacka). Władców nie obowiązuje moralność, dlatego Koneczny mówił o indywidualizmie tej cywilizacji. Nie rozwinęła żadnej z nauk, ale przyswajała wynalazki, zwłaszcza militarne. Różne podejście do Konecznego quincunxa (pięciomianu – prawda, dobro, piękno, zdrowie, dostatek) są źródłem różnych cywilizacji. Warunkiem niezbędnym do łączenia się plemion w liczniejsze zreszenia jest identyczność quincunxa. - Prawo współmierności - co nie jest współmierne będzie zwalczane. Zgodność we współmierności stanie się metodą w ustroju życia zbiorowego. Każda z cywilizacji jest odrębną, swoistą metodą życia zbiorowego.

- Maria Tyszkowa, „Aktywność jednostki a rozwój osobowości”¹⁸ - praca poruszała kwestie samorealizacji i aktywnego kształtowania osobowości, co wpisuje się w założenia psychologii pozytywnej.

-Włodzimierz Szewczuk, „Psychologia – zarys systematyczny”¹⁹ - analiza różnych aspektów ludzkiego funkcjonowania, w tym pozytywne cechy osobowości i ich rola w adaptacji do środowiska.

- Antoni Kępiński, „Melancholia”, „Rytm życia” - dziś powiemy, że to była psychologia pozytywna, nowe podejście do zdrowia psychicznego, harmonii i zrozumienia człowieka jako całości.²⁰

- Józef Koziellecki, „Psychologia transgresji”²¹ - o tym, jak ludzie przekraczają swoje biologiczne i psychiczne granice i dążą do samorealizacji, co jest chyba najważniejszym tematem psychologii pozytywnej. - Nie jest tu istotna nazwa, że nie stosowano w latach 70. i 80. terminu „psychologia pozytywna”, zresztą jest to termin bardzo swobodny. Powstawały publikacje wpisujące się w ducha psychologii pozytywnej, zresztą wszystkie kierunki w psychologii się ze sobą łączą, mieszają, zwłaszcza w ramach psychologii humanistycznej i psychologii rozwoju czy psychologii osobowości (trochę masło maślane, dlatego M. Mazur stworzył własną teorię psychologiczną).

Szczególną rolę odgrywały ośrodki naukowe jak Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu czy krakowskie środowisko skupione wokół Antoniego Kępińskiego, ale też było mnóstwo orędowników na zasadzie „Kroniki Krakowa”, wielkiego miłośnika astronomii Czesława

17 „Moc fizjologiczna i socjologiczna”, M. Mazur, „Cybernetyka i charakter”. Przykład Mazura jest pewnym modelem wyczerpywania się sił cywilizacji na skutek stagnacji poglądów w układzie autonomicznym. Jak opisał Ciceron, Cesarstwo Rzymskie na skutek ustępstw wobec feminizmu. Wg F. Konecznego równouprawnienie oznacza likwidację cywilizacji lepszej na rzecz gorszej. Przy równouprawnieniu i braku walki zwycięża to, co niższe. Każda cywilizacja dąży do ucywilizowania sąsiadów na własną modłę.

18 Maria Tyszkowa, „Aktywność jednostki a rozwój osobowości”, 1985, Poznań, UAM.

19 Włodzimierz Szewczuk, „Psychologia – zarys systematyczny”, 1979, Warszawa, PWN.

20 Antoni Kępiński, „Melancholia”, 1974 (pisana już pod koniec lat 60.), „Rytm życia”, 1978, Kraków, Wydawnictwo Literackie.

21 Józef Koziellecki, „Psychologia transgresji”, 1987, Warszawa, PWN.

Dylowicza. Coś w rodzaju „Kroniki Mobilnej” prezentował Antoni Bochenek, pracownik Obserwatorium UJ.

W latach 70. i 80. XX wieku w Polsce pojawiały się publikacje dotyczące czegoś podobnego do psychologii pozytywnego wpływania, ale wychodziły te idee z kręgów zdrowia psychicznego, jak w różdżkarstwie, czy w radiestezji i zawsze miały one charakter półoficjalny, ponieważ oficjalna nauka polska takie nurty tępiła; zresztą wystarczy powiedzieć, że Polacy wyśmiewali się z zachodnich nurtów - bardzo powszechnych w USA - krytykowania ewolucjonizmu, byli realistami, jakby wszystko obejmowali. Ten całkowity brak krytyki ewolucjonizmu był zadziwiający, jak na standardy państw kapitalistycznych, to coś podobnego do braku krytyki Soboru Vaticanum II. – A gdzie by taki J. Popiełuszko, Stefan Niedzielach, ks. Suchowolec, czy inny, lub jakkolwiek hutnik czy stoczniowiec z 13-milionowej Solidarności (z rodzinami to ok. 38 mln ²²), jakakolwiek włóknianka itd. - negowała św. mszę i domagała się powrotu do tureckiego kazania w łacinie. Ludzie zastanawiali się nad sensem usłyszanego zdania, rozważali w duchy ten sens. Książd miał pokazać swoją twarz, a ludzie odczytywali ją.²³

Różdżkarstwo było traktowane nie to, że z mieszanymi uczuciami, co to to nie. – Interesowano się nim jako wzmocnieniem możliwych interpretacji Nowej Księgi. Bardziej to niż alternatywna metoda diagnostyczna i badawczą w psychologii, w tym, co niematerialne, co niemierzalne przy pomocy aparatury. Nie podchodzono do zielarstwa, różdżkarstwa sceptycznie. To tylko kręgi naukowe, np. Instytuty Fizyki nie wiedziały co z tym zrobić. Było wiele wydawnictw związanych z różdżkarstwem z tego okresu, prace ks. Włodzimierza Sedlaka można nazywać do różdżkarstwa, ponieważ podkreślały elektromagnetyczną naturę człowieka. - Jego prace, jak „Na początku było pole elektromagnetyczne”²⁴ rozwijały bioelektronikę i badania nad wpływem pól magnetycznych na organizmy żywe. Chociaż nie zajmował się różdżkarstwem bezpośrednio, szedł w kierunku teoretycznym, a jego prace miały istotny wpływ na rozwój poglądów radiestezyjnych w Polsce. - Jerzy Woźniak w „Radiestezja stosowana”²⁵ uważał, że należy dbać o całość zdrowia psychofizycznego i zabiegał o dobrostan, instruował o praktycznym zastosowaniu radiestezji, w tym różdżkarstwa, w diagnozie, naprawie psychiki, w poszukiwaniach wody, minerałów oraz diagnozowaniu zdrowia w sensie fizycznym. Czesław Spychalski w „ABC radiestezji”²⁶ wprowadzał do podstaw radiestezji i różdżkarstwa; tematyka ta cieszyła się dużym zainteresowaniem. Władysław Doliński w „Radiestezja w służbie człowieka”²⁷, zabiegał o dobrostan psychofizyczny; opisał terapeutyczne aspekty radiestezji i możliwości jej zastosowania w różnych dziedzinach życia. Znane było Wydawnictwo Towarzystwa Radiestezyjnego, różne biuletyny i broszury wydawane przez Towarzystwo Radiestezyjne, które działało w Polsce w tym okresie. Zawierały praktyczne wskazówki dla poprawy zdrowia, były to półoficjalne publikacje – władze nie ingerowały w te prywatne inicjatywy. Zofia Kossakowska wydała „Zasady radiestezji i różdżkarstwa”²⁸ - była to praca na temat naprawy psychiki, wprowadzenie w tajniki pracy z różdżką i wahadłem. Różne czasopisma ezoteryczne i biuletyny pojawiały się w latach 70. i 80., półoficjalne czasopisma i biuletyny, np. „Radiesteta Polski”. Publikowano artykuły na temat naprawy zdrowia,

22 W mieście około 10 mln; na wsi ok. 3 mln.

23 To może nie jest takie głupie w świetle krytyki z r. 2022, 2023 nakazu rządu Mateusza Morawieckiego zasłaniania twarzy, zresztą egzekwowanego przez policję mandatami, co świadczy, że do pracy w policji garną się osobowości prymitywne. Krytykę taką złożyła nawet stuletnie lekarka W. Półtawska. Lekarze dowodzą, że widok twarzy ma znaczenie w rozwoju, w psychologii rozwoju.

24 Włodzimierz H. Sedlak, „Na początku było pole elektromagnetyczne”, 1972, Warszawa, PAX. Znajdź mi w tej książce błąd, mówił ks. Stanisław Mazierski, który zajmował się cudami w swej książce o kosmologii. „Kosmologia przyrodnicza i filozoficzna”.

25 Jerzy Woźniak, „Radiestezja stosowana”, 1982, Warszawa, PZWL.

26 Czesław Spychalski, „ABC radiestezji”, 1984, Warszawa, Wydawnictwo Alfa.

27 Władysław Doliński „Radiestezja w służbie człowieka”, 1980, Warszawa, Wydawnictwo Ludowe.

28 Zofia Kossakowska „Zasady radiestezji i różdżkarstwa”, 1978, Kraków, nakład prywatny. Za rozprowadzanie nie było żadnych podatków.

człowieka jako całości psychofizycznej, ródźkarstwa, metod pracy z wahadłem i zagadnień związanych z geomancją czy poszukiwaniem wody. Czy publikacje te były krytykowane przez środowiska akademickie jako pseudonaukowe? Raczej nie w tych kategoriach. Przeprowadzano własne lokalne eksperymenty. Cieszyły się dużą popularnością w kręgach osób zainteresowanych alternatywnymi metodami badania rzeczywistości. Wydawane były w tzw. ograniczonych nakładach np. 400 sztuk z powodu prywatnego finansowania, na własny koszt. Julian Aleksandrowicz (1908–1988), znany polski lekarz i humanista, zajmował się wieloma aspektami medycyny, psychoterapii oraz wpływem czynników psychospołecznych na zdrowie. Był także autorem publikacji na temat terapii alternatywnych. Np.: Julian Aleksandrowicz, Zofia Zamysłowska, „Choroby cywilizacyjne a powrót do natury”²⁹ - w artykule autorzy omawiają konieczność zwrócenia uwagi na metody leczenia, które wykorzystują naturalne czynniki środowiskowe i styl życia jako kluczowy element terapii. Pojawiają się tu odniesienia do psychoterapii.

- Julian Aleksandrowicz „Psychosomatyka w medycynie – człowiek w środowisku”³⁰ - krakowski lekarz przedstawia holistyczne podejście do leczenia, uwzględniając zarówno ciało, jak i duszę, psychikę. Wspomina o znaczeniu terapii naturalnych, w tym ideach zbliżonych do terapii Röringa, które opierały się na przywracaniu równowagi organizmu poprzez zdrowy styl życia.

- Julian Aleksandrowicz, Stanisław Skalski, „Ekologia zdrowia a profilaktyka chorób nowotworowych”³¹ - Aleksandrowicz opisał to podstawy profilaktyki nowotworowej, podkreśla znaczenie diety, zdrowego trybu życia i naturalnych metod leczenia, w tym psychoterapii.

- Julian Aleksandrowicz, „Zdrowie człowieka w perspektywie holistycznej”³² - w artykule Aleksandrowicz przedstawia podejście holistyczne w leczeniu chorób, z odniesieniem do terapii naturalnych, w tym fitoterapii i metod bazujących na psychoterapii i dietetyce.

- Julian Aleksandrowicz „Rola diety i środowiska w leczeniu chorób przewlekłych”³³ - w artykule omawia wpływ diety na zdrowie i leczenie chorób przewlekłych, odwołując się do dobrostanu w kontekście holistycznych terapii naturalnych. Był orędownikiem powrotu do natury, zdrowego stylu życia, a także integracji metod medycyny konwencjonalnej z alternatywnymi. Pisał w „Postęпах Higieny i Medycyny Doświadczalnej”, „Problemach Lekarskich”, w „Przeglądzie Lekarskim”. Współpracował z Johannesem Rongenem, uzdrowicielem pochodzenia holenderskiego, który mieszkał w Pile Kościeleckiej pod Chrzanowem i był znanym magnetyzerem oraz bioenergoterapeutą. Uczestniczył w konferencjach bioterapeutów i promował zdrowy styl życia. Wiedzę o uzdrawianiu przekazywał swojej córce, która kontynuuje jego działalność. Rongen był ceniony za swój szacunek dla medycyny akademickiej oraz za zrównoważone podejście do zdrowia fizycznego i psychicznego. Leczył fizyka dr-a Kornela Morawieckiego. W latach 70. i 80. w Polsce popularność zyskiwały prace zielarzy i fitoterapeutów, którzy opisywali zastosowania roślin w leczeniu chorób. Władysław S. Kunachowicz, „Zielarstwo w medycynie ludowej” (1979); Stefan Mroczkiewicz, „Leczenie ziołami” (1978, kompendium wiedzy o właściwościach leczniczych ziół, polecane lekarzom); Franciszek Górski, „Ziołolecznictwo i jego naukowe podstawy” (1975, analiza właściwości leczniczych roślin w kontekście badań naukowych); Andrzej Czarnecki, „Zioła i ich stosowanie w terapii” (1984, praktyczny przewodnik dotyczący stosowania ziół w leczeniu schorzeń); Tadeusz Henryk Kruszewski, „Rośliny lecznicze w polskiej tradycji” (1981). Publikowano artykuły w czasopismach takich jak „Postępy Fitoterapii”, „Zioła i Zdrowie”, zielarze i fitoterapeuci prowadzili również swoje „Kroniki Mobilne”, publikowali poradniki w formie

29 Julian Aleksandrowicz, Zofia Zamysłowska, „Choroby cywilizacyjne a powrót do natury”, 1978, „Postępy Higieny i Medycyny Doświadczalnej”.

30 Julian Aleksandrowicz „Psychosomatyka w medycynie – człowiek w środowisku”, 1975, „Problemy Lekarskie”.

31 Julian Aleksandrowicz, Stanisław Skalski, „Ekologia zdrowia a profilaktyka chorób nowotworowych”, 1980, „Nowotwory”.

32 Julian Aleksandrowicz, „Zdrowie człowieka w perspektywie holistycznej”, 1983, „Postępy Medycyny Klinicznej i Doświadczalnej”.

33 Julian Aleksandrowicz, „Rola diety i środowiska w leczeniu chorób przewlekłych”, 1976, „Przegląd Lekarski”.

broszur, szczególnie dla lokalnych społeczności, wiele z tych publikacji dostępnych jest w bibliotekach uniwersyteckich i archiwach specjalizujących się w medycynie naturalnej. Pismo "Literatura" wydawało prace na temat psychologii, a w tym artykuły Poppera. Dr Maria Szulc była warszawską psychoterapeutką i hipnoterapeutką, leczyła zaburzenia psychosomatyczne za pomocą hipnozy. Jej prace cieszyły się zainteresowaniem zarówno w Polsce, jak i za granicą, ponieważ łączyły klasyczną psychoterapię z psychologią narracyjną. Leczyła depresje, alkoholizm. Była autorką książek oraz artykułów naukowych dotyczących hipnoterapii i jej zastosowania w medycynie. Jej prace dotyczyły m.in. wpływu sugestii hipnotycznych na ciało i umysł pacjentów. Zgodnie z holistycznym podejściem, dr Szulc uważała, że zdrowie psychiczne i fizyczne są ściśle powiązane. W jej terapii hipnoza była stosowana zarówno w leczeniu chorób psychicznych, jak i somatycznych, takich jak bóle przewlekłe czy nadciśnienie. Dr Szulc brała udział w konferencjach naukowych na całym świecie, gdzie przedstawiała swoje doświadczenia i metody terapeutyczne. Napisała „Hipnoza i jej zastosowanie terapeutyczne”, część lekarzy i psychologów sceptycznie podchodziła do hipnozy jako narzędzia terapeutycznego, szczególnie w kontekście leczenia chorób somatycznych. Jednak wielu pacjentów i współpracowników doceniało jej skuteczność i zaangażowanie.

W Polsce wielkie znaczenie miał człowiek krzemowy, tzw. *homo electronicus* ks. Włodzimierza Sedlaka. Fizycy bardzo krytykowali W. Sedlaka.³⁴ Tym niemniej ta teoria zainspirowała wielu ludzi i prowadziła nawet do praktycznych rezultatów. Podam jeden przykład. Dr Anatol Rybczyński z Poznania był zwolennikiem wykorzystania krzemu jako środka wspomagającego leczenie różnych chorób, w tym nowotworów. Choć jego metody nie były akceptowane przez medycynę akademicką, twierdził, że krzem odgrywa kluczową rolę w procesach regeneracyjnych organizmu oraz w profilaktyce chorób, w tym nowotworowych. W swoich badaniach empirycznych uznał, że krzem wzmacnia układ odpornościowy, wspiera detoksykację organizmu, poprawia kondycję tkanek i przyspiesza ich regenerację, może ograniczać rozwój komórek nowotworowych poprzez poprawę ogólnej kondycji organizmu, co w jakimś sensie nawiązuje do krzemowej teorii ks. W. Sedlaka. Podobnie teoria Arystotelesa pobudzała badania psychologiczne, biologiczne, psychobiologiczne, a L. Brizendine, prof. w Klinice Ginekologicznej (USA) nawiązywała do Arystotelesa (twierdząc, że obaliła jego filozofię).

Uważał, że nowotwory rozwijają się w wyniku zakłóceń równowagi biochemicznej w organizmie, na tle psychicznym, w tym niedoboru krzemu. Wskazywał, że uzupełnienie tego pierwiastka hamuje rozwój nowotworów przez wspieranie naturalnych mechanizmów obronnych organizmu, poprawia jakość życia pacjentów. Wielu pacjentów, którym oficjalna medycyna nie mogła pomóc, zgłaszało pozytywne efekty jego terapii, co budziło zainteresowanie alternatywnymi metodami leczenia. Dr Anatol Rybczyński nie był autorem tzw. oficjalnych publikacji naukowych na temat leczenia raka i uznawanych przez środowisko medyczne. Jego działalność i poglądy dotyczące wykorzystania krzemu w terapii nowotworowej były związane głównie z medycyną alternatywną, ale to nie znaczy, że nie były związane z badaniami naukowymi, a w tym potwierdzonymi w tzw. recenzowanych czasopismach, zresztą najbardziej uznane czasopisma medyczne wydrukowały tysiące zakłamanych prac na temat C19 i mRNA. Dr Rybczyński promował swoje teorie w formie poradników, pism ulotnych. Twierdził, że rak nie jest chorobą pierwotną, ale wynikiem głębokich zaburzeń w funkcjonowaniu organizmu. Według niego krzem jest pierwiastkiem odpowiedzialnym za utrzymanie elastyczności i integralności tkanek, a także za neutralizowanie toksyn w organizmie. Jego brak powoduje degradację tkanek, co sprzyja tworzeniu się nowotworów. Uważał, że rak rozwija się w organizmie, który jest przeciążony toksynami. Nagromadzenie toksyn w ciele – w

34 Np. fizycy z Instytutu Fizyki Pol.Wr., w 1985r., a w latach 70. - filozofowie z Wydz. Zarządzania. Krytykowali ks. W. Sedlaka za to, że jego teoria nie spełnia wymogów naukowych. To samo można powiedzieć o omawianych tu nurtach w psychologii.

wyniku złych nawyków życiowych i środowiska – prowadzi do uszkodzenia komórek i sprzyja rozwojowi nowotworów. W jego teorii kluczowe było postrzeganie organizmu jako całości. Nowotwory byłyby wynikiem zaburzenia homeostazy, wadliwej pracy homeostatu. Zamiast skupiać się wyłącznie na niszczeniu komórek nowotworowych (np. za pomocą chemio- czy radioterapii), należy wspierać organizm w jego naturalnych procesach regeneracyjnych.

Był on zafascynowany teorią ewolucji, podobnie jak Jan Paweł II nie uważał, że to jakaś fikcja. Podkreślał znaczenie zdrowego stylu życia. Brak krzemu sprzyja mutacjom genetycznym, zapaleniom. Uważał, że nowotwory mogą powstawać w wyniku działania zarodników grzybów. Twierdził, że organizm człowieka, osłabiony różnymi czynnikami, takimi jak niedobór krzemu, staje się podatny na infekcje grzybicze. Według niego zarodniki grzybów miały odgrywać kluczową rolę w inicjowaniu zmian nowotworowych. Twierdził, że środowisko sprzyjające rozwojowi grzybów jest bogate w toksyny, a także charakteryzuje się niedoborem krzemu. Postrzegał nowotwory jako formę pasożytniczej infekcji grzybiczej, która rozprzestrzenia się w organizmie, jeżeli układ odpornościowy nie funkcjonuje prawidłowo. Według niego, grzyby te mogą powodować przewlekłe stany zapalne i niszczenie zdrowych tkanek, co sprzyja rozwojowi raka. Nowotwory byłyby formą reakcji obronnej organizmu na obecność grzybów, co jego zdaniem znalazło potwierdzenia w badaniach naukowych. Specyfik dr. Anatola Rybczyńskiego nazywał się „ANRYN”, nazwa "ANRYN" pochodziła od imienia i nazwiska Anatola Rybczyńskiego. Był to preparat opracowany przez niego. Podstawowym składnikiem był krzem. ANRYN był dostępny w formie płynnej i mógł być stosowany doustnie, a w niektórych przypadkach (ran) także zewnętrznie. Było to znaczące osiągnięcie jak na tamte lata – od rozważań nad krzemowym pochodzeniem życia do idei leczenia krzemem. Już w III RP spotkałem się z opinią profesora (Andrzeja Małkiewicza³⁵), że jego przyjaciel, prof. A. Zybertowicz uważa, że to wszystko to marksizm i że teraz ewolucjonizm już passe.

- Jednak w wielkiej filozofii psycho-socjologicznej F. Koneczny realizował podstawy psychologii pozytywnej humanistycznej. Ponadto dorobek Feliksa Konecznego ma wielkie znaczenie dla biofizycznych podstaw psychologii, ponieważ dostrzegał on biofizyczne uwarunkowania psychologii człowieka i tym samym jego dorobek należy do całego działy hylemorficznej natury psychologii człowieka. Zagadnienie biofizycznych podstaw psychologii było rozwijane w Polsce od lat 70., a swój dorobek ma tu wiele osobistości, w tym np. lekarz krakowski Rudolf Klimek, ale też wielu samouków.

35 POP PZPR, Pol. Wr.